

Sygn. akt : **X K 806/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

pod nieobecność Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim

po rozpoznaniu w dniach 17 maja 2017r., 25 maja 2017r., 5 października 2017r. i 30 listopada 2017r. na rozprawie sprawy **J. S. (1)**, syna Z. i M. z domu W., ur. (...) w P., PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

1. w dniu 06 października 2014 roku w nieustalonym miejscu dokonał usunięcia danych informatycznych zgromadzonych na dysku twardym komputera przenośnego marki T. model (...) o nr ser 881 (...), stanowiącego własność (...) sp. z o.o. czym działano na s. w/wym spółki,

tj. o czyn z art. 268a § 1 k.k.

2. w okresie od 1 września 2014 roku do 31 lipca 2016 roku w S., wbrew ciężącemu obowiązkowi w stosunku do przedsiębiorcy wykorzystywał, w swojej działalności gospodarczej informacje stanowiące tajemnicę (...) sp. z o.o., w szczególności oprogramowanie sterowników central klimatyzacyjnych, dane kontrahentów, ceny stosowane w ramach kontraktów, bazy danych ofert serwisowych, dane zawarte w ramach poszczególnych umów serwisowych wraz z dokładną specyfikacją cenową, wzory umów serwisowych, protokoły, wyrządzając spółce (...) sp. z o.o. poważną szkodę,

tj. o czyn z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

orzeka

1. oskarżonego J. S. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia;

2. ustalając, iż oskarżony **J. S. (1)** dopuścił się popełnienia czynu opisanego w punkcie 1 aktu oskarżenia, to jest występku z art. 268a § 1 k.k. i uznając, iż wina oskarżonego jak i społeczna szkodliwość tych czynu nie jest znaczna, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

3. na podstawie art. 7 ustawy z 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) oraz art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 629 k.p.k. wymierza oskarżonemu 100 zł (sto złotych) tytułem opłaty i zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 140 zł (sto czterdzieści złotych).

Sygn. akt: X K 806/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. S. (1) pozostawał w stosunku pracy z (...) sp. z o.o. w okresie od 1 marca 1999 roku do 31 sierpnia 2014 roku. Początkowo był zatrudniony na stanowisku Kierownika Serwisu Central (...), następnie - Zastępcy Dyrektora Produkcji i Serwisu, zaś od dnia 22 grudnia 2010 roku do 16 grudnia 2013 roku Głównego Specjalisty, (...) Kierownika Serwisu, a od dnia 16 grudnia 2013 roku – Specjalisty do spraw Serwisu. Rozwiązanie tego stosunku pracy nastąpiło w trybie porozumienia stron z dnia 29 lipca 2014 roku, z dniem 31 sierpnia 2014 roku.

W trakcie trwania stosunku pracy, w dniu 20 grudnia 2002 roku J. S. (1) zawarł z (...) sp. z o.o. umowę o tajemnicy służbowej, zgodnie z którą zobowiązał się w czasie trwania umowy o pracę oraz w okresie jednego roku od jej rozwiązania lub wygaśnięcia do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich informacji technicznych, technologicznych, handlowych i organizacyjnych wynikających z pełnienia obowiązków służbowych.

Dowody: częściowo zeznania świadków: M. G. (1) k. 55-57, 531-536; J. C. k. 127-128, 553-564; umowy o pracę wraz z aneksami k. 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29; porozumienie w sprawie rozwiązania umowy o pracę k. 29; umowa o tajemnicy służbowej k. 30.

W związku z wykonywanymi obowiązkami służbowymi J. S. (1) otrzymał od pracodawcy - (...) sp. z o.o. komputer przenośny marki T. model (...) o numerze seryjnym 881 (...), który miał obowiązek zwrócić w momencie zakończenia stosunku pracy. Na wskazanym komputerze miała być przechowywana dokumentacja związana z serwisowaniem urządzeń obsługiwanych przez (...) sp. z o.o. oraz wiadomości mailowych przesyłanych między oskarżonym i kontrahentami spółki, przy czym dane te miały być również zapisywane na serwerze firmy.

Pomimo zakończenia w dniu 31 sierpnia 2014 roku stosunku pracy J. S. (1) nie zwrócił w tej dacie powierzonego mu komputera przenośnego, miał on przy tym świadomość, iż winien go wydać, wynikało to bowiem bezpośrednio z regulaminu pracy, z którym został zapoznany. W związku z powyższym kilkakrotnie był wzywany do wydania komputera przez władze spółki. Komputer zwrócił dopiero w dniu 06 października 2014 roku w godzinach wieczornych.

Wcześniej w dniu 06 października 2014 roku około godziny 14.12 J. S. (1) zaczął szukać w sieci Internet informacji na temat skutecznego i nieodwracalnego usunięcia danych zapisanych na twardym dysku tego urządzenia. Następnie około godziny 14.25 pobrał program (...) przeznaczony do permanentnego kasowania danych, po czym użył wskazanego programu, a następnie, dla sprawdzenia skuteczności jego działania – programu służącego do odzyskiwania danych (...). Kiedy zaś J. S. (1) stwierdził, że trwale pozbył się wszystkich danych ze swojego komputera służbowego, odinstalował z niego programy (...) i (...) oraz wykasował historię przeglądarki internetowej. Na zakończenie usunął też dane z kosza. J. S. (1) nie miał przy tym zgody przedstawiciela spółki (...) do usunięcia zapisanych na w/w laptopie danych informatycznych.

Dowody: częściowo zeznania świadków: M. G. (1) k. 55-57, 531-536; J. C. k. 127-128, 553-564; opinia z zakresu informatyki k. 220-255; analiza badania urządzenia k. 44-53; oświadczenie z dnia 03 marca 2008 roku k. 511; regulamin pracy k. 512-518.

W dniu 01 września 2014 roku J. S. (1) rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej pod firmą (...). W jej ramach planował wykonywać instalacje wodno-kanalizacyjne, ciepłne, gazowe i klimatyzacyjne wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie zdobyte min. w ramach pracy świadczonej na rzecz (...) sp. z o.o.

Dowody: dane z (...) k. 20.

W dniu 05 sierpnia 2010 roku (...) sp. z o.o. zawarła jako zleceniobiorca umowę serwisową nr (...) z (...) Sp. z o.o. z/ s w W., zobowiązując się do serwisowania central klimatyzacyjnych obsługujących obiekt (...) G. W..

Niezwłocznie po rozpoczęciu działalności gospodarczej J. S. (1) skontaktował się z przedstawicielami (...) Sp. z o.o. z/s w W., w obiekcie której prowadził serwis i konserwacje urządzeń klimatyzacyjnych będąc pracownikiem (...) sp. z o.o., informując o zakończeniu współpracy ze Spółką (...) i proponując zawarcie z nim umowy serwisowej. (...) Sp. z o.o. z/s w W. powziąwszy tą wiadomość zdecydowali, że zależy im na dalszym prowadzeniu serwisu instalacji klimatyzacyjnej właśnie przez J. S. (1) i z tego względu z dniem 09 września 2014 roku wypowiedzieli umowę serwisową nr (...) Spółce (...) i rozpoczęli negocjowanie warunków umowy o tożsamym przedmiocie z J. S. (2). Finalnie umowa serwisowa między (...) Sp. z o.o. jako zleceniodawcą i J. S. (2) jako zleceniobiorcą została zawarta na początku października 2014 roku.

Dowody: zeznania świadka W. N. k. 101v.-102, 573; częściowo zeznania świadka M. G. (2) k. 55-57, 531-536; wypowiedzenie umowy serwisowej k. 37; wymiana korespondencji między (...) Sp. z o.o. z/s w W. i J. S. (2) k. 145-217.

W dniu 02 listopada 1996 roku (...) sp. z o.o. zawarła jako zleceniobiorca umowę serwisową z (...) Sp. z o.o. z/s w Juracie, zobowiązując się do serwisowania i konserwacji centrali klimatyzacyjnej kompleksu basenowego. Rzeczony serwis i konserwacje z ramienia (...) sp. z o.o. prowadził J. S. (1).

W dniu 19 listopada 2014 roku J. S. (1) przesłał ofertę zawarcia umowy serwisowej do (...) Sp. z o.o. z/s w Juracie. (...) Sp. z o.o. nie zdecydowali się jednak na zawarcie z w/w umowy serwisowej, w tym czasie w innych obiektach Spółki montaż, serwis i konserwacja wskazanych instalacji zostały powierzone firmie (...), zdecydowali oni zatem o zleceniu tej firmie przeprowadzania prac serwisowo – konserwacyjnych również i w hotelu, którego dotyczyła umowa z dnia 02 listopada 1996 roku zawarta z (...) sp. z o.o. W związku z powyższym w dniu 27 listopada 2014 roku Spółka (...) wypowiedziała umowę serwisową z dnia 02 listopada 1996 roku.

Dowody: zeznania świadka A. Ż. k. 103v.-104, 578-579; częściowo zeznania świadka M. G. (1) k. 55-57, 531-536; umowa serwisowa k. 666;-670; wypowiedzenie umowy serwisowej k. 39; wymiana korespondencji między (...) Sp. z o.o. z/s w Juracie i J. S. (2) k. 119-124.

W dniu 01 maja 2012 roku (...) sp. z o.o. zawarła jako zleceniobiorca umowę serwisową z (...) Sp. z o.o. dotyczącą centrum handlowego (...). Rzeczony serwis i konserwacje z ramienia (...) sp. z o.o. prowadził min. J. S. (1).

Wraz z rozpoczęciem prowadzenia własnej działalności gospodarczej J. S. (1) przesłał do przedstawicieli (...) Sp. z o.o. ofertę zawarcia z nim stałej umowy serwisowej. (...) Sp. z o.o. nie skorzystała jednak z oferty w/w. Jednocześnie w dniu 07 października 2014 roku przedstawiciele Spółki wypowiedzieli (...) sp. z o.o. umowę serwisową z dnia 01 maja 2012 roku.

W późniejszym okresie – pod koniec listopada 2014 roku, w styczniu 2015 roku, dwukrotnie w kwietniu 2015 roku oraz w maju 2015 roku (...) Sp. z o.o. zdecydowała się zlecić J. S. (1) drobne, bieżące naprawy i konserwacje, co nie wiązało się jednak z zawarciem z nim ogólnej umowy serwisowej. Łączna kwota cen brutto usług świadczonych w ramach rzeczonych zleceń przez J. S. (1) ma rzecz (...) Sp. z o.o. wyniosła niespełna 17.500 zł.

Dowody: częściowo zeznania świadka M. G. (1) k. 55-57, 531-536; wypowiedzenie umowy serwisowej k. 36; pismo (...) Sp. z o.o. wraz z załącznikami k. 258-263.

W dniu 03 października 2002 roku (...) sp. z o.o. zawarła jako zleceniobiorca umowę serwisową z Park (...) Sp. z o.o. zobowiązując się do serwisowania i konserwacji centrali klimatyzacyjnej kompleksu basenowego. Rzeczony serwis i konserwacje z ramienia (...) sp. z o.o. prowadził min. J. S. (1).

Jesienią 2014 roku obowiązki dyrektora technicznego na obiekcie Spółki Park (...) objął W. K. (1). Osoba ta nie pracowała wcześniej z J. S. (2), który w tym czasie zakończył już współpracę z (...) sp. z o.o. Jednocześnie w październiku 2014 roku doszło do renegocjowania umowy z dnia 03 października 2002 roku zawartej między (...) sp. z o.o. i Park (...) Sp. z o.o. W. K. (1) w kolejnych miesiącach powziął jednak poważne wątpliwości co do rzetelności i

terminowości usług wykonywanych w ramach rzeczowej umowy przez pracowników (...) sp. z o.o. i w związku z tym podjęta została decyzja o wypowiedzeniu umowy serwisowej z dnia 03 października 2002 roku, co nastąpiło w dniu 27 listopada 2015 roku. Jeszcze w czasie obowiązywania umowy serwisowej z (...) sp. z o.o., wobec nieterminowego realizowania napraw, w październiku 2014 roku W. K. (2) poprosił swojego poprzednika na stanowisku dyrektora technicznego o polecenie mu innego fachowca mogącego przejąć obsługę urządzeń klimatyzacyjnych. Ten polecił mu skontaktować się z J. S. (2), w związku z czym W. K. (1) zadzwonił do w/w i zaproponował mu współpracę. Następnie po zakończeniu współpracy z (...) sp. z o.o., Park (...) Sp. z o.o. powierzył serwis i konserwację urządzeń klimatyzacyjnych przedsiębiorstwu (...).

Dowody: zeznania świadka W. K. (1) k. 621v.-623; częściowo zeznania świadka M. G. (1) k. 55-57, 531-536; pismo pokrzywdzonego z dnia 29 listopada 2017 roku k. 642-689.

W dniu 20 czerwca 2013r. (...) sp. z o.o. zawarła jako zleceniobiorca umowę serwisową z (...) Sp. z o.o. reprezentowaną przez K. G. – Syndyka Masy Upadłości, zobowiązując się do bieżącej konserwacji central typu DP – szt. 3 obsługujących Centrum Handlowe (...) w K..

Usługi serwisowania były wykonywane przez spółkę (...) do dnia 30 listopada 2014r. albowiem pismem z dnia 28 października 2014r. Syndyk Masy Upadłości wypowiedziała umowę serwisową z zachowaniem miesięcznego terminu wypowiedzenia. Przyczyną zakończenia współpracy było złożenie korzystniejszej oferty przez oskarżonego, z którym podpisana została umowa serwisowa w grudniu 2014r.

Dowody: umowa serwisowa k. 111-112, wypowiedzenie umowy k. 110, zeznania świadka K. G. k. 106-107, 578-579; częściowo zeznania świadka M. G. (1) k. 55-57, 531-536.

Spółkę (...) łączyła również umowa serwisowa ze szkołą Podstawową nr (...) w B. w zakresie serwisu central klimatyzacyjnych basenu przyszkolnego (...). W dniu 21 stycznia 2015r. J. S. (1) drogą mailową przesłał ofertę w zakresie zawarcia umowy serwisowej central klimatyzacji basenu B.. Umowa pomiędzy firmą (...) a Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr (...) została zawarta w dniu 2 marca 2015r.

Dowody: pismo ze Szkoły Podstawowej k. 135, oferta k. 136-140, umowa k. 141-143.

Wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego w charakterze oskarżonego J. S. (1) oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i **nie przyznaje się** do popełnienia zarzucanych mu czynów.

J. S. (1) podtrzymał następnie to oświadczenie słuchany w roku rozprawy głównej w charakterze oskarżonego.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 450, 530.

J. S. (1) ma wykształcenie wyższe. Jest żonaty i ma troje dzieci; nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Prowadzi własną działalność gospodarczą osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 8.000 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 449-450; dane o karalności k. 498.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności uznanych za wiarygodne zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów i opinii biegłego, Sąd uznał, iż brak jest podstaw dla przypisania oskarżonemu sprawstwa drugiego z zarzucanych mu czynów; co zaś tyczy się występkę z art. 268a § 1 k.k., choć sąd uznał J. S. (1) winnym jego popełnienia ocenił przy tym, iż w sprawie zachodzą przesłanki z art. 66 § 1 k.k.

Sąd uznał za istotne dla sprawy w szczególności zeznania świadka W. N. – zeznającego w kwestii zawarcia przez (...) Sp. z o.o. z/s w W. umowy z J. S. (3). Wypowiedział się on w kwestii powodów, dla których wobec rozwiązania stosunku pracy między (...) Sp. z o.o. a (...) Sp. z o.o. z/s w W. zdecydowała się na wypowiedzenie umowy zawartej 5 sierpnia

2010 roku z (...) Sp. z o.o. w przedmiocie konserwacji i serwisu klimatyzacji zainstalowanej w należących do Spółki obiektach i zawarcia umowy w tożsamym przedmiocie z oskarżonym. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, iż świadek był szczerzy w swoich zeznaniach, nie będąc bowiem związany z żadną ze stron postępowania nie miał interesu w tym aby wbrew prawdzie sprzyjać którejkolwiek z nich. Co ważne, świadek wprost zaznaczył, iż choć oskarżony zaproponował finansowo korzystniejszą ofertę, dla (...) Sp. z o.o. z/s w W. była to kwestia drugorzędna, w pierwszej kolejności Spółce zależało bowiem, aby to właśnie J. S. (1) prowadził serwis wskazanych urządzeń, co świadek wielokrotnie podkreślał. W tym względzie argumentował, iż wieloletnia bezpośrednia współpraca z oskarżonym utwierdziła go w przekonaniu, iż J. S. (1) doskonale zna się na zainstalowanej w budynkach Spółki klimatyzacji i jest w stanie zaradzić każdej awarii. Dla sprawy istotnym było również, że jak zauważył świadek – umowa, którą Spółka (...) zawarła z oskarżonym miała zasadniczo ten sam przedmiot, co umowa z dnia 5 sierpnia 2010 roku nr (...) (k.147-148), trudno zatem oczekiwać, by różniła się istotnie treścią.

Podobnie oceniono zeznania K. G. – syndyka masy upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z/s w W., która rzeczowo zeznała w jakich okolicznościach wskazana Spółka zawarła umowę w przedmiocie serwisowania urządzeń klimatyzacyjnych z J. S. (2), rezygnując wcześniej z usług (...) Sp. z o.o. Uwagę Sądu zwróciły w szczególności zeznania świadka, w których ta zaznaczyła, iż choć z uwagi na fakt pozostawiania Spółki (...) w upadłości likwidacyjnej wobec złożenia jej przez oskarżonego oferty przewidującej niższą cenę usług serwisowych aniżeli cena uzgodniona z (...) Sp. z o.o. z/s w G., zobligowana było przyjąć ofertę oskarżonego, to jednocześnie cena usług przewidziana w umowie zawartej ze Spółką (...) nie była tajemnicą i mógł poznać ją każdy zainteresowany kontaktując się z administratorem upadłego. Jednocześnie Sąd nie znalazł żadnych powodów, aby zakwestionować wiarygodność omawianej relacji.

Przechodząc do omówienia zeznań A. Ż. – również i one zostały w całości uznane przez Sąd za wiarygodne, świadek konsekwentnie prezentował bowiem tę samą, wewnętrzną spójną wersję wydarzeń, zaś jego relacja znajdowała potwierdzenie w dokumentacji znajdujących się w aktach sprawy. Z zeznań tych wynika zaś jednoznacznie, iż wypowiedzenie przez (...) Sp. z o.o. z/s w J. umowy na serwisowanie klimatyzacji zawartej z (...) Sp. z o.o. nie było związane ze złożeniem konkurencyjnej oferty przez J. S. (1). (...) Sp. z o.o. z/s w J. zakończyła bowiem współpracę ze Spółką (...) decydując się na powierzenie serwisu klimatyzacji hotelowej firmie (...), nie zaś oskarżonemu. Świadek nie krył przy tym, że w czasie gdy na początku 2015 roku (...) Sp. z o.o. z/s w J. nie miał podpisanej umowy serwisowej z żadnym podmiotem jednokrotnie, wobec konieczności natychmiastowego usunięcia awarii, Spółka skorzystała z usług (...), nie wiązało się to jednak z pojęciem dłuższej współpracy z oskarżonym. W konsekwencji omawiane zeznania stały się podstawą wykluczenia, aby oskarżony wykorzystał tajemnicę przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. celem nakłonienia (...) Sp. z o.o. z/s w J. do korzystania z jego usług z pokrzywdzeniem Spółki (...).

Do dokonania ustaleń w sprawie przyczyniły się również zeznania W. K. (3) – dyrektora technicznego PW S.. Podobnie, jak miało to miejsce w przypadku świadków, których zeznania omówiono powyżej, również i w przypadku W. K. (3) Sąd stwierdził, iż jako osoba niezainteresowana bezpośrednio wynikiem postępowania, nie miał on interesu w tym, aby konfabulować. Istotnym dla Sądu było zaś, że świadek kategorycznie stwierdził, że powodem wypowiedzenia (...) Sp. z o.o. z/s w G. umowy na serwisowanie urządzeń wentylacyjnych nie było złożenie konkurencyjnej oferty przez J. S. (1), lecz nie wywiązywanie się przez pracowników Spółki (...) w sposób satysfakcjonujący zamawiającego. Co więcej świadek stwierdził, że to on był inicjatorem zawarcia umowy o serwisowanie urządzeń wentylacyjnych z oskarżonym, który cieszył się zaufaniem poprzedniego dyrektora technicznego i został przez niego polecony W. K. (3). Nie sposób zatem również i w tym przypadku uznać, że doszło do nieuczciwego „przejęcia” kontrahenta (...) Sp. z o.o. z/s w osobie PW S. przez oskarżonego. Zachowanie J. S. (1) nie miało tu bowiem wpływu na podjęcie przez przedstawicieli PW S. decyzji o zmianie serwisanta.

Oceniając zeznania M. G. (1) – prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. w inkryminowanym czasie, Sąd uznał natomiast, że można dać im wiarę wyłącznie odnośnie samego faktu pozostawiania oskarżonego w stosunku pracy ze Spółką (...) w okresie od 1 marca 1999 roku do 31 sierpnia 2014 roku, zajmowanych przez niego stanowiskach pracy, jak również faktu usunięcia przez J. S. (1) danych informatycznych zgromadzonych na dysku twardym komputera przenośnego marki T. model (...) o nr ser 881 (...), stanowiącego własność (...) sp. z o.o. Wszystkie te okoliczności znajdowały bowiem potwierdzenie w innych, niekwestionowanych dowodach znajdujących się w aktach sprawy,

jak umowy o pracę czy opinie z zakresy informatyki. W pozostałym zakresie zeznania świadkowa uznano zaś za skrajnie tendencyjne, jako zawierające szereg domysłów M. G. (1) i insynuacji pod adresem J. S. (1) zmierzających wyłącznie do przedstawienia go w negatywnym świetle. Świadczy o tym chociażby to, że zgodnie z relacją M. G. (1) oskarżony był nierzetelnym pracownikiem, niewywiązującym się ze swoich obowiązków i „mistrzem tzw. psychologii”, na którego notorycznie narzekali kontrahenci Spółki. Z zeznań W. N., czy W. K. (3) wynikało jednak jednoznacznie, iż nad wyraz cenili oni sobie współpracę z oskarżonym – do tego stopnia, że to chęć dalszej współpracy z nim, nie zaś złożenie korzystniejszej cenowo oferty skłoniło przedstawicieli (...) Sp. z o.o. z/s w W. oraz PW S. do wypowiedzenia umów serwisowych zawartych z pokrzywdzoną Spółką i podpisania ich z J. S. (2). W konsekwencji nie sposób było dać wiary ocennym twierdzeniom świadka odnośnie powszechnego niezadowoleniu z usług świadczonych przez oskarżonego. Podobnie należało ocenić sugestie świadka jakoby J. S. (1) zdobywał kontrahentów podstępnie podszywając się pod pracownika (...) sp. z o.o. i korzystając w prowadzonej działalności z numeru telefonu, z którym kontaktowali się zleceniodawcy Spółki (...), gdy J. S. (1) jeszcze dla nich pracował. W tym względzie z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika jednoznacznie, iż rozsyłając oferty współpracy J. S. (1) każdorazowo wyraźnie informował, że czyni to w ramach prowadzonej samodzielnie działalności gospodarczej, nie mogło być zatem mowy o wykorzystywaniu błędu kontrahentów. Zarówno z treści ofert jak i zeznań świadków wynika, że oskarżony nie powoływał się na błędy pokrzywdzonego, nie odnosił się również w żadnym zakresie do umów łączących kontrahentów z pokrzywdzonym, a jedynie składał swoją ofertę. Odnosząc się dalej do zarzutów świadka, jakoby J. S. (1) wykorzystywał informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa w czasie negocjowania i zawierania umów serwisowych w ramach założonej przez siebie działalności gospodarczej, Sąd stwierdził, iż pracując dla pokrzywdzonego, co zeznał sam świadek, oskarżony również brał udział w tego typu procesach. Nadto należało stwierdzić, iż umowy serwisowe jakie zawierał z kontrahentami zarówno (...) Sp. z o.o., jak i J. S. (1), dotyczyły szczególnego rodzaju zleceń, w zawartych w nich opisach zobowiązań strony przyjmującej zlecenie konieczne było zatem wyszczególnienie danych charakteryzujących serwisowane urządzenia. Powyższe okoliczności przemawiały zaś za uznaniem, iż po stronie oskarżonego nie doszło do wykorzystania informacji niejawnych, lecz posłużenia się zdobytym doświadczeniem. Zakres prac na poszczególnych obiektach nie był tajemnicą przedsiębiorstwa pokrzywdzonego, był bowiem możliwy do ustalenia w każdym z obiektów. Fakt natomiast, że zawierał ze swoimi klientami umowy tożsame treścią z tymi, jakie wcześniej miała z nimi podpisana pokrzywdzona spółka, było konsekwencją specyfiki branży w której działa (...) Sp. z o.o. i J. S. (1).

Przechodząc do omówienia zeznań G. K. i T. B. – byłych pracowników pokrzywdzonej spółki, którzy w czasie wykonywania pracy na jej rzecz, podobnie jak oskarżony korzystali z komputerów firmowych – Sąd uznał, iż brak jest podstaw do zakwestionowania ich szczerości i rzetelności. Obaj zgodnie podali, na jakich zasadach korzystali z komputerów przenośnych stanowiących własność (...) Sp. z o.o. zaznaczając, że nie zostali w tym zakresie poinstruowani przez pracodawcę. Z ich zeznań wynikało ponadto, że wyłączne przeznaczenie tych urządzeń do celów służbowych było względne, gdyż przełożeni nie mieli zastrzeżeń do zamieszczania w ich pamięci danych prywatnych. Z powyższym korespondują zaś wskazania M. G. (1), który podał, że oczekiwał od oskarżonego zwrotu powierzonego mu komputera, po tym jak usunie z niego dane prywatne. Depozycje prezesa pokrzywdzonej Spółki jednoznacznie wskazywały zatem na brak przeciwwskazań do zamieszczania tego rodzaju informacji na komputerach służbowych, co potwierdziły zeznania w/w świadków w tym zakresie. Podobnie ocenione zostały twierdzenia świadków, iż nie mieli oni zakazu kasowania z pamięci rzeczonych komputerów danych należących do Spółki, w związku z czym obaj robili to po samodzielnym stwierdzeniu ich zbędności. Zeznania G. K. i T. B. były w pełni logiczne i tym samym jawiły się jako wiarygodne, nie mogły jednak w ocenie Sądu przesądzać o braku zawinienia po stronie oskarżonego w ramach pierwszego z zarzucanych mu czynów. Ze wskazań obu mężczyzn wynikało bowiem jednoznacznie, iż sposób, w jaki kasowali oni dane nie uniemożliwiał ich odzyskania w razie konieczności, nadto, żaden z nich nie usunął danych ze skrzynki mailowej. Sporadycznego i wybiórczego usuwania przez świadków co niektórych dokumentów po uznaniu ich zbędności, w żadnym razie nie można zatem utożsamiać z kompleksowym i definitywnym wykasowaniem wszystkich danych informatycznych zgromadzonych na dysku komputera służbowego, jakiego dopuścił się oskarżony.

Również zeznania świadka J. C. zostały ocenione jako wiarygodne w znacznej części. Świadek rzetelnie opisał jak długo trwała współpraca z oskarżonym, jakie zajmował stanowiska w firmie, jakie miał obowiązki w związku z

zapisywaniem umów i ofert na serwerze, podał również okoliczności rozwiązania umowy o pracę, oddania służbowego laptopa z opóźnieniem i bez zapisanych jakichkolwiek danych, a także wypowiedzenia przez kilku kontrahentów umów po zakończeniu współpracy pokrzywdzonej spółki z oskarżonym. W tym zakresie zeznania świadka były jasne, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd pominął jedynie te relacje świadka, które nosiły znamiona ocenne, w zakresie dotyczącym przyczyn wypowiedzenia umów. Świadek bowiem nie miał w tym zakresie wiedzy, a jedynie przedstawiał swoje domysły, które były sprzeczne z zeznaniami świadków W. N., T. B. i A. Ż..

Z kolei zeznania świadka P. H. Sąd również ocenił jako wiarygodne w znacznej części. Świadek wprost przyznał, że nie zna przyczyn wypowiedzenia umów przez kontrahentów pokrzywdzonej spółki. Opisał zbieżnie ze świadkiem J. C. okoliczności dotyczące pracy oskarżonego – zajmowanych stanowisk, obowiązków z tym związanych oraz rozwiązania umowy o pracę i zdania sprzętu. Świadek wprost sygnalizował swoją niewiedzę lub niepamięć, co zwiększa jego wiarygodność. Sąd pominął jedynie te stwierdzenia świadka, co do których świadek sam przyznał, że są hipotetyczne.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w postaci: danych o karalności, danych osobo poznawczych, kopi umów wraz z aneksami i oświadczeń o ich wypowiedzeniu oraz wydruków korespondencji mailowych. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Za wiarygodną w całości Sąd uznał także sporządzoną w sprawie opinię biegłego z zakresu informatyki. Opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę, w zakresie jej specjalności, zaś wnioski opinii są logiczne i jednoznaczne.

Mając na uwadze powyższą ocenę materiału dowodowego, Sąd uznał nie przyznawanie się przez oskarżonego do zarzutu drugiego za w pełni uzasadnione, zaś co do zarzutu pierwszego za przyjętą przez niego linię obrony. Oskarżony konsekwentnie w toku całego postępowania odmawiał składania wyjaśnień i nie ustosunkował się ani do stanu faktycznego ani też nie przedstawił swojej wersji zdarzeń.

Przepis art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do odpowiedzialności karnej pociąga tego, kto wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi w stosunku do przedsiębiorcy, ujawnia innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy. W przypadku tego czynu chodzi więc o pogwałcenie przez sprawcę ciążącego na nim obowiązku dyskrecji dotyczącego informacji objętych tego rodzaju tajemnicą i wyrządzenie przez to przedsiębiorcy poważnej szkody.

Z opisu omawianego czynu wynika jednoznacznie, iż odpowiedzialność karną za prezentowany typ przestępny może ponieść jedynie osoba zobowiązana do zachowania dyskrecji odnośnie do informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa. Obowiązek dyskrecji w odniesieniu do tajemnicy przedsiębiorstwa może przy tym wynikać z dwojakiego rodzaju podstawy, tj. zarówno przepisu prawnego, jak i przyjęcia na siebie takiego zobowiązania. W odniesieniu do drugiej z wymienionych podstaw (tj. przyjęcia na siebie obowiązku dyskrecji) należy zaznaczyć, że chodzi o każdy rodzaj stosunku prawnego (nie tylko o charakterze pracowniczym), jaki może istnieć między dysponentem informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa a jej depozytariuszem. Co warto podkreślić w tym zakresie - obowiązek zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa powinien ciążyć na sprawcy przestępstwa z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do odpowiedzialności karnej zarówno w momencie, kiedy w sposób uprawniony zapoznaje się z taką informacją, jak i bezprawnego jej ujawnienia bądź wykorzystania we własnej działalności gospodarczej. Osoba, która zapoznała się z określoną informacją, zanim dobrowolnie przyjęła na siebie obowiązek jej utrzymania w tajemnicy lub została do tego zobligowana przez przepis prawny, nie może być podmiotem omawianego typu czynu przestępnego (tak na gruncie art. 266 k.k. W. Wróbel (w:) Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do art. 117-277 k.k., red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 1485).

W dalszej kolejności Sąd zważył, iż zachowanie spenalizowane na gruncie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji odnosi się do tajemnicy przedsiębiorstwa. Stosownie do art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji tak kwalifikowane informacje muszą charakteryzować się trzema właściwościami:

- 1) nie zostały dotychczas ujawnione do wiadomości publicznej;
- 2) posiadają wartość gospodarczą, w szczególności o charakterze technicznym, technologicznym, organizacyjnym (np. informacje o technologii produkcji, o udzielanych marżach, dane dotyczące struktury kooperantów i odbiorców, organizacji dystrybucji towarów);
- 3) przedsiębiorca podjął w stosunku do nich niezbędne działania w celu zachowania ich poufności (zob. uwagi do art. 11). Mogą one przybrać rozmaite postaci, jak chociażby zabezpieczenia fizycznego, działań organizacyjnych polegających na ograniczeniu dostępu do informacji tylko dla oznaczonej kategorii pracowników, odpowiednich klauzul umownych, czy też oświadczeń o poufności dokumentów wysyłanych pocztą tradycyjną bądź elektroniczną (D. K., Ochrona..., s. 5).

Wymienione trzy przesłanki ustawowe muszą być spełnione kumulatywnie. Nie jest zatem wystarczające przykładowo w odniesieniu do informacji, którą każda osoba może z łatwością uzyskać, że przedsiębiorca objął ją klauzulą poufności. Informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa należy odróżniać przy tym od wiadomości zawodowych (fachowych), jakie pracownik zdobywa, świadcząc pracę u danego przedsiębiorcy (P. K., Prawnokarne aspekty naruszenia..., s. 55). W literaturze zwraca się jednak uwagę, że granica między tymi dwoma rodzajami informacji nie jest wyraźnie zarysowana, co w praktyce może prowadzić do wielu nieporozumień (T. K., Nieuczciwa konkurencja jako kategoria prawa pracy, PS 1994, nr 1, s. 25-26).

Czynność wykonawcza ujęta w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji może przybrać zaś m.in. formę wykorzystania wskazanej informacji we własnej działalności gospodarczej, co będzie miało miejsce w razie spożytkowania tak kwalifikowanej informacji, które nie wiąże się z jej ujawnieniem. Termin "wykorzystanie" oznacza m.in. "użycie czegoś dla osiągnięcia jakiegoś celu, zysku" (Słownik 100 tysięcy..., red. J. Bralczyk, s. 942). Chodzi zatem o każde nieuprawnione posłużenie się informacją, czynienie z niej użytku. Sprawca korzysta z tego, że dysponuje określoną informacją. Prezentowana postać czynności wykonawczej nie musi charakteryzować się powtarzalnością podejmowanych czynności. Wykorzystanie informacji w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji musi mieć jednocześnie charakter gospodarczy. Sprawca czyni użytek z uzyskanej informacji w funkcjonowaniu własnego przedsiębiorstwa (R. Z., Przepięstwa przeciwko przedsiębiorcom..., s. 157). Z uwagi na brak jakichkolwiek ograniczeń normatywnych chodzi o wszelkie formy jej spożytkowania we własnej działalności gospodarczej. Takie informacje mogą być przykładowo wykorzystywane również w trakcie negocjacji handlowych. Oznacza to węższy zakres odpowiedzialności karnej od cywilnoprawnej, wynikającej z art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który to przepis takiego ograniczenia nie przewiduje (E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz do ustawy o zwalczaniu..., 2008, s. 331).

Podkreślenia wymaga wreszcie, iż artykuł 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji penalizuje przestępstwo materialne, skutkiem wymaganym dla jego dokonania jest więc wyrządzenie przedsiębiorcy poważnej szkody, co ma nastąpić przez ujawnienie przez sprawcę lub wykorzystanie we własnej działalności gospodarczej informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa (E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz do ustawy o zwalczaniu..., 2008, s. 335; M. Bojarski (w:) M. Bojarski, W. Radecki, Pozakodeksowe prawo karne, t. 2, Przepięstwa gospodarcze oraz przeciwko środowisku. Komentarz, Warszawa 2003, s. 48). Tak kwalifikowana szkoda musi faktycznie zaistnieć. Nie wystarczy samo stwierdzenie niebezpieczeństwa jej wystąpienia, choćby nawet miało ono charakter bezpośredni. W brzmieniu przepisu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji występuje ogólne pojęcie szkody bez jakiegokolwiek dalszego jej doprecyzowania, w szczególności przymiotnikiem "majątkowa". W literaturze dominuje w tym względzie stanowisko, zgodnie z którym

szkoda z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji obejmuje zarówno szkodę o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Argumentuje się, że "na pozycję rynkową przedsiębiorcy składają się bowiem zarówno elementy majątkowe, jak i niemajątkowe; często właśnie te ostatnie decydują o sukcesie rynkowym (...). Poważna szkoda ma (...) zostać wyrządza w sferze interesów, które z założenia mają charakter zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy" (E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz do ustawy o zwalczaniu..., 2008, s. 332). Czyni się jednak przy tym zastrzeżenie, że chodzi tu przede wszystkim o szkodę majątkową. Sprawca zachowania kryminalizowanego w art. 23 ust. 1 u.z.n.k. dopuszcza się go bowiem w sferze działalności gospodarczej, z założenia nastawionej na celu osiągnięcie zysku (M. Mozgawa, Przepięstwa stypizowane..., s. 102; M. Uliasz, Przepięstwo naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa, M. Praw. 2001, nr 22, s. 1122; A. Barczak, Prawnokarna ochrona tajemnicy..., s. 315; S. Hoc, glosa do wyroku SN z dnia 3 kwietnia 2002 r., V KKN 223/00, Glosa 2003, nr 4, s. 27; P. Kozłowska-Kalisz, Odpowiedzialność karna za naruszenie..., s. 259-260). Sąd akceptuje przy tym pogląd, zgodnie z którym w zakresie uszczerbku majątkowego „szkoda” z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji winna być rozumiana szeroko, jako termin odnoszący się zarówno do *damnum emergens* (rzeczywisty uszczerbek w mieniu pokrzywdzonego polegający na zmniejszeniu aktywów majątku bądź zwiększeniu pasywów), jak i *lucrum cessans*, tj. utraconych korzyści, jakie można było osiągnąć (P. K., Odpowiedzialność karna za naruszenie..., s. 261).

Wystąpienie przewidzianego w analizowanym typie czynu zabronionego z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji skutku w postaci szkody wymaga nadto jednocześnie stwierdzenia w realiach konkretnego stanu faktycznego, że wielkość powstałej w następstwie popełnionego przez sprawcę czynu szkody uzasadnia jej ocenę jako poważnej. Mamy w tym wypadku bez wątpienia do czynienia z określeniem relatywnym, które nie zostało nigdzie normatywnie zdefiniowane. Uprawnione jest stwierdzenie, że chodzi o "dotkliwy uszczerbek" dla przedsiębiorcy (P. K., Prawnokarne aspekty naruszenia..., s. 57). Szkoda musi mieć zatem charakter kwalifikowany. Normodawca nie zdecydował się na zawarcie w treści komentowanego przepisu kryteriów jurydycznych, które ułatwiłyby interpretatorowi ustalenie wystąpienia desygnatu tego znamienia w praktyce. Prowadzi to do konstatacji, że na gruncie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji skutek "nie został jasno sformułowany" (E. Nowińska, M. du Vall, Komentarz do ustawy o zwalczaniu..., 2008, s. 335). Zdaniem Sądu badając tą okoliczność należy ocenić, czy wyrządzona szkoda może być kwalifikowana jako poważna na gruncie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, należy dokonywać w perspektywie potencjału gospodarczego przedsiębiorstwa, którego ona dotyczy. Nie ma natomiast znaczenia rozmiar doznanego przez przedsiębiorcę uszczerbku w wymiarze liczbowym. Zaistniała szkoda musi być bowiem w przekonaniu Sądu poważna dla konkretnego podmiotu, a nie w ujęciu abstrakcyjnym. Ustalenia w tej kwestii należy czynić m.in. na podstawie dokumentacji księgowej. Znamię to podlega badaniu zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym. Istotne znaczenie będzie miała z pewnością okoliczność, w jakim stopniu popełnienie czynu karalnego z art. 23 ust. 1 u.z.n.k. spowodowało zachwianie konkurencyjności danego przedsiębiorcy na rynku towarów lub usług (E. C.-D., K. ochrona uczciwości..., s. 12). W wypadku szkody majątkowej zasadnicze znaczenie będzie miała jej wysokość. Z kolei przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym nie sposób wskazać podstawowego kryterium oceny. Czyni się również przy tym zastrzeżenie, że "nie wydaje się (...) uzasadnione posługiwanie się wyłącznie miernikami o charakterze ekonomicznym. Należy także wziąć pod uwagę takie elementy, jak charakter ujawnionej lub wykorzystanej informacji, jej znaczenie w procesach produkcyjnych lub w stosowanych praktykach marketingowych oraz rozmiar i sposób jej ujawnienia lub wykorzystania. Dokonując takiej analizy - zwłaszcza przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym - zasadne jest posługiwanie się kryteriami zobiektywizowanymi" (M. U., Przepięstwo naruszenia tajemnicy..., s. (...)). Uwzględnienia wymagają takie czynniki, jak spadek sprzedaży bądź udziału danego przedsiębiorcy w rynku, rozmiar przedsiębiorstwa, zasięg działania podmiotu, liczba klientów, wielkość średnich lub miesięcznych przychodów (K. S., A. M., Oryginał czy kopia..., s. 688).

Na zakończenie rozważań teoretycznych Sąd zważył nadto, iż między skutkiem w postaci wyrządzenia poważnej szkody przedsiębiorcy a zachowaniem sprawcy polegającym na ujawnieniu innej osobie lub wykorzystaniu we własnej działalności gospodarczej informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa musi zachodzić szczególna więź. Ten skutek musi zostać sprawcy obiektywnie przypisany, co jest kwestią z zakresu strony przedmiotowej typu czynu

zabronionego, nie zaś podmiotowej (zob. W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne..., s. 194-202). W wypadku realizacji znamienia czynności sprawczej przez działanie konieczne jest ustalenie związku przyczynowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy w pierwszej kolejności, iż nie ulega wątpliwości, że oskarżony skopiował na swoje nośniki informatyczne dane należące do pokrzywdzonej spółki szczegółowo wymienione w opinii biegłego informatyka, co z całą pewnością nie była działaniem prawidłowym, jednak sam ten fakt nie przesądza jeszcze o popełnieniu zarzucanego mu czynu z art. 23 ust. 1 ustawy. Po drugie podkreślić należy, iż nie wszystkie z tych danych wykorzystał w prowadzonej działalności gospodarczej. Składając oferty do kontrahentów pokrzywdzonej, które w spornym okresie wypowiedziały umowy serwisowe, wykorzystał dane dotyczące specyfikacji cenowych. Pozostałe okoliczności dotyczące zakresu prac i ich częstotliwości, jak przyznali M. G. (1), J. C. i P. H. były możliwe do ustalenia na poszczególnych obiektach, a zatem nie można uznać ich za tajemnicę przedsiębiorstwa. Podobnie jeżeli chodzi o wzory umów i protokołów. Treść tych umów i protokołów wskazuje, że były to krótkie dokumenty, które nie zawierały żadnych skomplikowanych informacji technicznych czy technologicznych, ich treść zaś mogła być z łatwością odtworzona. Trudno też uznać za tajemnicę przedsiębiorstwa czcionkę lub układ dokumentu. Dlatego składając oferty oskarżony zdaniem Sądu w sposób nieuprawniony wykorzystał jedynie dane dotyczące cen, proponując cenę nieznacznie niższą niż ta wynikająca z umów wiążących D. – P.. W tym miejscu podkreślić jednak należy, że ze spółkami (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. z/s w J. oskarżony pomimo złożenia ofert nie nawiązał współpracy, jak wynika z zeznań świadka A. Ż. złożenie oferty przez oskarżonego nie było przyczyną wypowiedzenia umowy pokrzywdzonej spółce, zaś ostatecznie obie te firmy nawiązały współpracę w zakresie serwisowania central klimatyzacyjnych z innymi podmiotami. W zakresie tych dwóch spółek brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy wykorzystaniem przez oskarżonego danych dotyczących cen i stanowiących tajemnicę pokrzywdzonej a utratą przez nią tych dwóch kontraktów, a tym samym powstaniem po jej stronie jakiegokolwiek szkody w tym zakresie. W przypadku obiektów W. G. i Park (...), jak wynika z zeznań świadków W. K. (3) i W. N. przyczyną rozwiązania umów z D. – P. nie była konkurencyjna oferta oskarżonego, a jego osoba, Obie te spółki chciały bowiem nawiązać współpracę właśnie z oskarżonym, ceniąc jego fachowość i współpracę z nim, zaś zaproponowana cena nie była kryterium brany pod uwagę, zresztą jak podkreślił świadek W. N. różnica cen była na tyle niewielka, że nie miała znaczenia dla podjęcia decyzji. Dlatego również i w tym zakresie Sąd ocenił, że brak jest powyżej opisanego związku przyczynowego. Związek ten istnieje jedynie w przypadku spółki (...) oraz Szkoły Podstawowej nr (...), w których to przypadkach złożenie korzystniejszej oferty cenowej przez oskarżonego doprowadziło do wypowiedzenia umów serwisowych D. – P. i zawarcia umów z oskarżonym. Mając jednak na uwadze niewielką wartość tych kontraktów w odniesieniu do rocznych przychodów pokrzywdzonej spółki oraz fakt, iż sami przedstawiciele pokrzywdzonej nie postrzegali tych kontrahentów jako kluczowych czy też prestiżowych, nie można mówić o powstaniu w tym zakresie poważnej szkody. Dla oceny w tym zakresie nie było zdaniem Sądu konieczne uzyskanie opinii biegłego, albowiem mając na względzie fakt, że pokrzywdzona sama wskazała, że ma kilkadziesiąt umów serwisowych, zaś roczne przychody serwisu kształtują się w kwocie niespełna 2.000.000 zł, a zatem utrata dwóch kontrahentów o łącznej wartości przychodów z tytułu wypowiedzianych umów w kwocie niespełna 20.000 zł wskazanej przez pokrzywdzonego nie stanowi z całą pewnością poważnej szkody w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy. Dlatego też Sąd ocenił, że brak jest powyżej wskazanych znamion przestępstwa z art. 23 ust. 1 ustawy i w tym zakresie uniewinnił oskarżonego.

W dalszej kolejności Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 268a § 1 k.k. Zgodnie z jego treścią penalizuje on zachowanie polegające na niszczeniu, uszkodzeniu, usuwaniu, zmienianiu lub utrudnianiu dostępu do danych informatycznych albo zakłócaniu w istotny sposób lub uniemożliwianiu automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych przez osobę do tego nieuprawnioną. J. S. (1) w dniu 06 października 2014 roku usunął zaś dane informatyczne zgromadzone na dysku twardym komputera przenośnego marki T. model (...) o nr ser 881 (...), stanowiącego własność (...) sp. z o.o. Jednocześnie oskarżony nie został upoważniony do powyższego. Zastosowane zaś przez oskarżonego metody kasowania danych jednoznacznie wskazują na to, iż ich usunięcie z twardego dysku komputera nie było przypadkowe, lecz stanowiło działanie zamierzone. Tym samym spełnione zostały znamiona art. 268a § 1 k.k.

Mając na uwadze okoliczności dotyczące popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu, jak również jego właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, Sąd rozważył, czy w niniejszej sprawie uzasadnione jest zastosowanie wobec J. S. (1) dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Na wstępie należy stwierdzić, iż warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione. Przepięstwo zarzucone oskarżonemu jest zagrożone karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat. Ponadto, oskarżony nie był dotychczas karany za przestęstwo umyślne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 k.k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestęstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestęstwa.

W ocenie Sądu, zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się J. S. (1), jak i stopień jego zawinienia, nie są znaczne, a jak zostało to wyżej wskazane – okoliczności jego popełnienia, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym ekspertyz z zakresu informatyki, nie budzą wątpliwości. Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 k.k., uwzględnił między innymi sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności. J. S. (1) usunął wprawdzie celowo dane należące do jego poprzedniego pracodawcy, jednak z danych znajdujących się w aktach sprawy nie wynika, aby dane te były unikalne, na dysku twardym laptopa miały być bowiem przechowywane umowy, raporty i protokoły, które niewątpliwie bezpośrednio po ich sporządzeniu były przekazywane przez autora, tj. oskarżonego, pracodawcy. W konsekwencji należało stwierdzić, że ich wykasowanie nie prowadziło do definitywnego pozbycia się ich z bazy danych pokrzywdzonego. Należało zatem stwierdzić, iż społecznej szkodliwości czynu nie sposób uznać jako znaczną.

Sąd analizując okoliczności niniejszej sprawy miał również na względzie dotychczasowy sposób życia oskarżonego – oskarżony nigdy nie wchodził w konflikt z prawem. Powyższe, zdaniem Sądu wskazuje na nienaganny tryb dotychczasowego życia J. S. (1) i uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania, będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestęstwa.

Uznając zatem w świetle powyższego, że wina oskarżonego jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k., warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko J. S. (1). Na podstawie art. 67 § 1 k.k. Sąd określił przy tym długość okresu próby na jeden rok, uznając, iż taki właśnie czas będzie niezbędny i wystarczający do zweryfikowania prognozy co do sposobu postępowania oskarżonego, stanowiącej istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Ponadto, na mocy art. 7 ustawy z 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) oraz art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 629 k.p.k., Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w sprawie w kwocie 140 zł, jak również kwotą 100 zł tytułem opłaty. Sąd nie znalazł bowiem żadnych podstaw do zwolnienia J. S. (1) od ich poniesienia. Oskarżony osiąga bowiem stały miesięczny dochód nie mając przy tym nikogo na swoim utrzymaniu, zatem należy ocenić, iż poniesienie przez niego w/w kosztów nie będzie stanowiło nadmiernego obciążenia.